didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 178**
Data wydania: grudzień 2023
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/kto-mi-daje-prawo-do-bycia-crip

/ ŻEGLICKA

Kto mi daje prawo do bycia crip

Katarzyna Żeglicka

Blok tekstów poświęconych twórczości Katarzyny Żeglickiej powstał jako odpowiedź na call for papers pod hasłem *Kalekowanie sztuk performatywnych* pod redakcją Katarzyny Ojrzyńskiej i Moniki Kwaśniewskiej. W zaproszeniu pisałyśmy:

> „Didaskalia. Gazeta Teatralna" zapraszają do nadsyłania propozycji tekstów dotyczących realnej i potencjalnej transformacji sztuk performatywnych oraz towarzyszącej im refleksji badawczej dokonującej się pod wpływem niepełnosprawności. Proponowana przez nas perspektywa skupia się na twórczym i krytycznym potencjale, który osoby artystyczne z niepełnosprawnościami oraz niepełnosprawność jako kategoria artystyczna, badawcza i poznawcza wnoszą do teatru, performansu, tańca i choreografii, występów muzycznych. Ujęte w tytule „kalekowanie" odnosi się do teorii crip i wiąże z subwersywnym przejęciem obraźliwego, dyskryminującego określenia w intencji afirmatywnej i ironicznej identyfikacji (dlatego genealogia i sprawczość strategii cripowania/kalekowania bywa zestawiana z queerem). Proces ten wiąże się z potrzebą odrzucenia lub transformacji normatywnych, i z reguły ableistycznych, kategorii służących do poznawania i „porządkowania" rzeczywistości i tożsamości.
>
> Celem planowanego bloku będzie pogłębienie refleksji towarzyszącej tej zmianie perspektywy w kontekście sztuk performatywnych. Zależy nam z jednej strony na rozwinięciu obecnego już w badaniach teatralnych namysłu nad relacją między twórczością osób artystycznych z niepełnosprawnościami a analizowanymi w studiach o niepełnosprawności strategiami dyskryminacji i emancypacji. Z drugiej strony wartą przemyślenia kwestią wydaje się nam zbadanie wpływu, jaki sztuka osób z niepełnosprawnościami wywiera na rozumienie podstawowych elementów współtworzących zdarzenie performatywne, takich jak: aktorstwo, choreografia,

> obecność, reżyseria, czas, przestrzeń, dźwięk, dramaturgia, zespół, widownia etc. Zjawiskom tym chcemy się przyjrzeć w poszerzonym polu, obejmującym zarówno efekt, jak i proces pracy; zarówno działania artystyczne, jak i ramujące je warunki instytucjonalne oraz praktyki teatrologiczne.

Cykl publikacji, który kontynuować będziemy w 2024 roku, rozpoczynamy od różnorodnych gatunkowo – manifest/esej, tekst naukowy, wywiad – prezentacji praktyk Katarzyny Żeglickiej, która twórczo i krytycznie transformuje sztuki performatywne oraz patronujące im instytucje, odnosząc się bezpośrednio do teorii *crip* i *queer*. W swojej twórczości i poza nią zadaje szereg istotnych pytań dotyczących między innymi inkluzji, tożsamości i mechanizmów wykluczenia. Wraz z Katarzyną Żeglicką wchodzimy zatem w obszar niepełnosprawności i sztuk performatywnych. Wybrane artykuły zostaną zredagowane w języku prostym przez Jakuba Studzińskiego w ramach współpracy z Małopolskim Instytutem Kultury.

> Kraj purpury
> Osoby symbole
> Próbują w nim
> Odwrócić swe role
> Poskładać godziny w jeden dzień
> Bez debaty, komisji i wstęg.
> Bo twoje prawo to moja niesprawiedliwość
> A ja dzisiaj idę po inną możliwość[1]

Pisząc ten tekst, postanowiłam, że nie zajrzę do żadnego opracowania naukowego. Chciałam samodzielnie zdefiniować, czym jest dla mnie „crip”. Pragnęłam napisać artykuł w prosty i dostępny sposób, tak aby zrozumiały go osoby, którym nieznane są studia o niepełnosprawności. Niestety, nie dotrzymałam danej sobie obietnicy. Zamiast zaufać sobie i swojemu doświadczeniu, zajęłam się poszukiwaniem materiałów dotyczących *crip theory*. Ogarnął mnie lęk przed byciem ocenianą. Nie chciałam, aby osoby

zajmujące się teorią *crip* uznały, że nie znam się na swojej cripowej tożsamości. Skutek tego jest taki, że zostałam mistrzynią prokrastynacji. Zamiast oddać esej we wrześniu, zrobię to pod koniec listopada.

Angielskie *crip* znaczy „kaleka". Na długo zanim weszło do terminologii naukowej, używali/używały go aktywiści/aktywistki i artyści/artystki z niepełnosprawnościami na określenie swojej zbiorowej tożsamości[2]. Nie w Polsce. W przeciwieństwie do amerykańskich aktywistów/aktywistek osoby z niepełnosprawnością w Polsce nie nazywają siebie „kalekami". W naszym kraju słowo to nadal jest raniącą obelgą używaną przez sprawną część społeczeństwa. Bycie nazwaną/nazwanym „kaleką" ciągle jest podszyte systemową przemocą i katolicką charytatywnością, doświadczeniem upupiania i odbierania godności, medycznymi traumami i przedmiotem naukowych rozważań. Dużo wody upłynie, zanim słowo „kaleka" stanie się dla nas symbolem tożsamości i dumy.

Może się mylę, ale na polskim podwórku *crip* zaczął być modny. Mam wrażenie, że odmienia się go przez wszystkie przypadki. Najpierw było medycznie, teraz jest cripowo. Pełnosprawna, heteronormatywna i neurotypowa większość kalekuje mainstream, zanim zrobiła to społeczność osób z niepełnosprawnościami. Czytam o tym w artykułach czy opisach wydarzeń. Jeszcze nie odczarowałam sobie tego słowa, a już zrobiono to za mnie. Kalekowanie zostało skolonizowane. A przecież, jak mówił Rafał Urbacki, „nie jesteś w tym miejscu, gdzie ja, kaleka"[3].

Nie jestem gotowa, by tak jak on mówić o sobie, że jestem „kaleką". Na określenie swojej tożsamości używam więc angielskiego *crip*. Nie znam odpowiednika tego słowa w języku polskim, które miałoby pozytywny wydźwięk. Określenie „kaleka" przypomina mi o traumach i budzi fatalne skojarzenia. Bywa, że nadal czuję się jak eksponat oglądany pod

mikroskopem, a potem oceniany pod kątem (nie)pełnosprawności czy artystycznego profesjonalizmu. Trudno mi też rozpoznać, jaki wydźwięk ma słowo „kalekować" wypowiadane przez kogoś, kto nie doświadczył niepełnosprawności. Może byłoby inaczej, gdybym była częścią dumnej kalekiej społeczności, tak jak jestem queerowej. Niestety, nie da się być częścią czegoś, czego w Polsce nie ma.

Czy potrafisz wymienić dziesięć polskich artystów/artystek, które mówią o sobie: „Jestem kaleką" albo: „Jestem *crip*"? Mnie się nie udało, a tobie? Jedyną osobą, którą znałam, był nieżyjący już Rafał Urbacki – reżyser teatralny, choreograf krytyczny i performer. Zadałam to pytanie Filipowi Pawlakowi – performerowi i aktywiście. Jako osobę *crip* wskazał tylko siebie, a potem dodał, że nie przychodzi mu nikt do głowy tak od razu. Czy to oznacza, że w Polsce nie ma więcej cripowych osób? Czy nie ma artystów i artystek, którzy nazywają siebie kalekami?

– A czy ja jestem crip? – zapytałam mojego męża.
– Przecież to osoba sama siebie definiuje, a nie ktoś z zewnątrz – odpowiedział.

Aby zdystansować się od tych rozważań, postanowiłam znaleźć definicję swojej cripowej tożsamości w krótkiej improwizacji ruchowej. Siadam na łóżku, stawiam gołe stopy na parkiecie, zamykam oczy i biorę kilka świadomych wdechów i wydechów. Prawą dłonią delikatnie dotykam lewej. Powoli poznaję jej fakturę i temperaturę. Jest krucha, zimna i gładka. Następnie obiema rękami dotykam rękawów bluzy, którą mam na sobie. Z ciekawością eksploruję przyjemny materiał i miejsca, w których się marszczy, a w których przylega do ciała. Całość kończę delikatnym kołysaniem w samoprzytuleniu. To intymny, kojący i delikatny ruch, nie energiczny taniec dumy. Jakbym chciała sobie powiedzieć: „Odpuść i daj

sobie prawo do (prze)definiowania się po swojemu”.

Moja cripowa tożsamość mocno wpływa na pracę artystyczną, którą wykonuję. W moim ciele choćby najbardziej prozaiczny temat od razu jest polityczny. Zależy mi na tym, aby to, co proponuję, w radykalny sposób podważało istniejące normy. Scena jest dla mnie miejscem, w którym balansuję między demaskowaniem (zinternalizowanej) dyskryminacji wobec osób z niepełnosprawnościami a moją emancypacją jako cripowej i queerowej osoby. W swoich autorskich choreografiach *Rezonans kontrastu*, *Dzikorosła* i *Ustawka w brokacie* staram się rozprawić z przedmiotowym traktowaniem i stereotypami na temat kobiet, w tym artystek z niepełnosprawnościami, a także podważać choreoterapeutyczny i przedmiotowy aspekt tworzenia sztuki przez nie i do osób z niepełnosprawnościami skierowanej.

Ważną częścią mojej pracy aktywistycznej i artystycznej jest temat przemocy – głównie wobec kobiet z niepełnosprawnościami. W etiudzie tanecznej *Rezonans kontrastu*[4] moim rekwizytem było odrapane krzesło z gabinetu lekarskiego. To dla mnie symbol medycznej opresji, który chcę pokazać na scenie. W spektaklu *Poruszenie*[5] wspólnie z innymi tancerkami wykrzyczałyśmy protest przeciwko przemocy psychicznej, seksualnej i fizycznej. Napisałam go na początku pracy nad spektaklem:

> Wiem, jak wyglądasz, jaki masz głos, zapach, dotyk i smak. Kiedyś widziałam cię jako lekarza, który badał mnie bez mojej zgody, gdy spałam w szpitalnym łóżku. Ciągle zauważam cię w spojrzeniach ludzi i wycelowanych we mnie jak pistolety palcach. Słyszę cię w słowach „karzeł” i „ślepa” oraz w szybkim „teraz ty” jakiejś

> urzędniczki. Wyłowiłam cię też w swoich ustach, gdy wykrzykuję do niej: „na ty to tramwaj staje”. Śmierdzisz typem, który na przystanku przekroczył moje granice, przyklejając się do mnie. Czasem klepiesz mnie po głowie czyimiś rękami, a czasem podnosisz do góry, zabierając mi grunt spod nóg. Próbowałam cię wiele razy, więc wiem, jak smakujesz. Najpierw jest słono, a potem na długo pozostawiasz po sobie gorycz. Mam wrażenie, że karmiono mnie tobą wszędzie. Przez lata jadłam cię wszystkimi porami mojego ciała. Najpierw grzecznie, potem krzywiąc się w ukryciu, aż w końcu się tobą porzygałam. Gdy skończyłam rzygać, zaczęłam krzyczeć. Dość! Nie zgadzam się na ciebie! Nie idziesz ze mną dalej! Jeżeli to zrobisz, to cię zatrzymam i ostrzegę przed tobą inne osoby. Mam nad tobą przewagę, bo wiem, jak wyglądasz, jaki masz głos, zapach, dotyk i smak.

Tańcząc i performując, mieszam bunt z dumą, cripuję i queeruję wszystko, na co mam ochotę. Czuję, że mam do tego prawo. W *Ustawce w brokacie* biorę na tapet Ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, która reguluje kwestie prawne związane z systemem pomocy społecznej dla osób z niepełnosprawnościami, szczególnymi warunkami ich zatrudniania, a także postępowaniem administracyjnym w sprawach orzekania o niepełnosprawności. Wspólnie z Joanną Piwowar-Antosiewicz przygotowałyśmy performans będący artystycznym aktem sprzeciwu wobec pomijania przez rządzących problemu intersekcjonalnej dyskryminacji i przemocy wobec osób z niepełnosprawnościami, przede wszystkim kobiet. Nasz ruchowo-muzyczny kolaż cytatów z ustawy, w prześmiewczy, brokatowy i cekinowy sposób, pozwala nam burzyć stereotypowy obraz niepełnosprawności i kobiecości.

W swojej pracy artystycznej często korzystam z historii zapisanej we własnym niepełnosprawnym i chorym ciele. Żonglуję opowieściami, w których raz jestem kaleką, a innym razem *crip*. Daję sobie prawo do trudnego definiowania się wbrew normie, naukowym teoriom, próbom kolonializowania cripu. W spektaklu *Dzikorosła*[6] jestem przedstawicielką gatunku *Homo non-binarius*, która zaburza ład i porządek ustalony przez *Homo sapiens*. W performansie *Ustawka w brokacie* przemieniam się w Jej Wysokość Ekscelencję Zdolną Samodzielną Egzystencję. W spektaklu *Rafał Urbacki. Solo*[7] jestem modelką chodzącą po wybiegu w za dużej bluzie i butach na koturnach Rafała Urbackiego. Scena jest dla mnie przestrzenią, w której jak przez lupę dokładnie przyglądam się ukrywanym zjawiskom, by następnie pokazać je w świetle reflektorów. To dla mnie *Gra w kontra-s-Ty*[8], w której panują równe zasady bez względu na stopień sprawności.

Wzór cytowania:

Żeglicka, Katarzyna, *Kto mi daje prawo do bycia crip*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2023 nr 178, https://didaskalia.pl/pl/artykul/kto-mi-daje-prawo-do-bycia-crip.

Autor/ka

Katarzyna Żeglicka (ona/jej) – genderqueer i crip pedagożka teatru i animatorka kultury, performerka, tancerka i choreografka, certyfikowana trenerka WenDo (samoobrony i asertywności dla kobiet i dziewcząt). Mówi o sobie: „wypalona aktywistka feministyczna i queerowa”. Swoją twórczość nazywa „sztuką oporu” i „aktywizmem przez taniec”. Jako performerka zadebiutowała w spektaklu *Poruszenie* (2015) w choreografii Zofii Noworól. Współpracowała z Rafałem Urbackim przy projekcie badawczo-choreograficznym *Eksperymenty na ludziach* (Katowice, 2017). To doświadczenie wykorzystała przy realizacji spektaklu *Rafał Urbacki: Solo* (Komuna Warszawa, 2019), który współtworzyła z Anu Czerwińskim, Kacprem Lipińskim, Magdaleną Przybysz, Igorem Stokfiszewskim, Weroniką Szczawińską, Jaśminą Wójcik, Jakubem Wróblewskim. Występowała w spektaklu *PokaZ* Justyny Wielgus. Wspólnie z Antkiem Kurjatą w ramach programu „Rezydenci w Rezydencji” zrealizowała spektakl *Gra w Kontra-s-Ty* (Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, 2022).

Jej pierwsze autorskie solo – *Rezonans kontrastu* (2019) – powstało jako etiuda kończąca roczny kurs choreografii scenicznej pod kierunkiem Iwony Olszowskiej. Praca poświęcona doświadczeniom kobiet w kontakcie z instytucjami medycznymi została nagrodzona w konkursie „Europe Beyond Access" (British Council, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, 2021). Jej kolejne autorskie spektakle były kontynuacją praktyki ruchowej osadzonej w osobistym doświadczeniu. *Dzikorosła* (Cricoteka, 2023) i *Ustawka w brokacie* (Instytut im. Jerzego Grotowskiego, 2023) konfrontowały publiczność z systemowymi ograniczeniami, na jakie napotykają osoby z niepełnosprawnością w Polsce. W pracach Żeglickiej wielokrotnie pojawia się temat medykalizacji, samokontroli i samodecydowania oraz przemocy systemowej i instytucjonalnej wobec kobiet i osób queer z niepełnosprawnościami.

Artystka jest aktywna w polu edukacji, ucząc instytucje artystyczne modeli współpracy z osobami z niepełnosprawnościami i queer, pracując twórczo z osobami z niepełnosprawnościami oraz realizując laboratoria ruchowe dla uchodźczyń. W Polsce i za granicą zabiera głos w sprawie praw artystek i artystów z niepełnosprawnościami, zwracając uwagę na ograniczone możliwości ich rozwoju i niewystarczające struktury wsparcia twórczego. Działa na rzecz poszerzania pola tańca o osoby z nienormatywnym ciałem. Brała udział w kampanii społecznej „Jestem artystą", organizowanej przez British Council (2022).

Przypisy

1. Fragment piosenki wykonanej przeze mnie w performansie przygotowanym wspólnie z Joanną Piwowar-Antosiewicz podczas Rezydencji Artystycznej „Szczeliny. Kobiety w sztukach performatywnych 2023" w Instytucie im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu. Tekst i muzyka: Joanna Piwowar-Antosiewicz.
2. McRuer, Robert, *Crip/Kaleczenie*, https://interalia.queerstudies.pl/wp-content/uploads/11B_2016/mcruer.pdf.
3. *Za miłosierdzie dziękujemy*, z Rafałem Urbackim rozmawiają Marta Konarzewska i Piotr Pacewicz, „Gazeta Wyborcza – Duży Format" 18.03.2012, https://e-teatr.pl/za-milosierdzie-dziekujemy-a133030 [dostęp: 15.11.2023].
4. *Rezonans kontrastu*, etiuda kończąca roczny Kurs Choreografii, wideo: Rezonans kontrastu, 2019
5. *Poruszenie*, choreografia: Zofia Noworól, 2015.
6. *Dzikorosła*, spektakl przygotowany w ramach Stypendium Twórczego Miasta Krakowa (2022). Premiera: Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka, Kraków, 29 stycznia 2023.
7. *Rafał Urbacki: Solo,* opracowanie i wykonanie: Anu Czerwiński, Kacper Lipiński, Magdalena Przybysz, Igor Stokfiszewski, Weronika Szczawińska, Jaśmina Wójcik, Jakub Wróblewski, Katarzyna Żeglicka. Premiera: Komuna Warszawa, listopad 2019.
8. *Gra w kontra-s-Ty*: spektakl przygotowany wspólnie z Antkiem Kurjatą w ramach Programu „Rezydenci w Rezydencji", Centrum Kultury Zamek, Poznań (2022). Premiera: Centrum Kultury Zamek w Poznaniu 7 września 2022.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/kto-mi-daje-prawo-do-bycia-crip*